

Czy w Polsce są naziści lub faszyci?

28 października 2018

To pytanie często przewija się przez media. Unia Europejska i rodzima opozycja wciąż straszą nas rzekomymi hordami faszystów a nawet nazistów mających przetaczać się przez nasz kraj. Wydawać by się mogło, że osoby o lewicowych poglądach muszą przemykać szybko po ulicach, w strachu przed łapankami, by potem chronić się w anonimowych i odizolowanych miejscach pobytu. Ciemno wszędzie, głucho wszędzie, co to będzie, co to będzie...

Strach się bać, prawda? I tak ma być. Niewolnik o lewicowych poglądach ma się bać faszystów. Niewolnik o prawicowych poglądach ma się bać lewaków. Niewolnik zaczytany w alternatywnych wersjach rzeczywistości ma się bać faszystów, lewaków i wszystkiego innego.

To jednak temat na inny artykuł. To zarządzanie strachem. To polaryzacja i skłócanie społeczeństwa wobec przeciwnie skierowanych, bzdurnych doktryn, o ironio często powstałych z 200 lat temu. Bo podział lewica vs prawica to mentalny 19 wiek – ja tak tylko przypominam. No i syntetyzowanie różnych „strachów na lachy” – dla każdego jakieś „straszyło” się znajdzie. Motłoch ma być podzielony, skłócony, ma nie mieć czasu wolnego (ekonomiczne niewolnictwo), ma nie posiadać wiedzy i przede wszystkim ma się.. BAĆ! Tak myśli elita.

Antyfaszyści stali się faszystami i rozkazują Ci jak masz myśleć

W Polsce zaczyna się podsycanie spirali strachu przed najróżniejszymi „onymi”, których trzeba się bać. Faszyci, naziści, ksenofoby, islamofoby, mizogini, nacjonaliści,

symetryści, skrajna prawica, alternatywna prawica (tzw. alt-right), zwykła spokojna prawica, antysystemowcy, zwolennicy medycyny naturalnej, chrześcijanie (zaś ekstremalnie patriarchalni muzułmanie już nie), i tak dalej. Widzicie, jak łatwo zostać teraz uznanym za... „podczłowieka”?

Margines tolerancji ze strony liberalnej lewicy zmniejsza się coraz bardziej. Powoli każdy, kto nie zgadza się z naprawdę skrajną formą lewicowej ideologii, jest nazywany faszystą. Nawet jeśli nie zgadza się choć troszkę. Doprowadzone to zostało do psychozy, gdzie wewnątrz LGBTQ+ homoseksualiści i transwestyci nawzajem oskarżają się o nietolerancję i faszyzm.

No i wraz ze wspomnianą spiralą strachu rozkręca się także nienawiść wobec nieprawomyślnych, czyli nie zgadzających się z ekstremalną lewicą. Rozkręca się także przemoc i terror: nagonka w miejscach nauki i pracy, skutkująca wyrzuceniem z uczelni lub pracy. Rozkręca się spirala donosów do prokuratury i procesów sądowych. Często agresja ta przybiera formy wręcz gangsterskie lub terrorystyczne, z których słynie tzw. Antifa, czyli organizacja uznana przez amerykańskie FBI za terrorystyczną. Antifa ma szerokie finansowanie ze strony korporacji i miliarderów takich jak George Soros. Współpracuje także z policją i służbami specjalnymi, ma parasol ochronny z ich strony. Ostatnio Antifa domagała się od Sorosa zaległej zapłaty za ich „lewicowe usługi”.

Poznaj czym tak naprawdę jest faszyzm i nazizm, i czym różnią się od nacjonalizmu czy patriotyzmu

1. Faszyzm włoski – państwo-korporacja, państwo ponad narodem, państwo kontrolujące każdy aspekt życia jednostki, z minimalnym aspektem szowinizmu etnicznego. Doktryna agresywna. Nomen omen ten rodzaj faszyzmu został, po modyfikacji, zmieniony w korporacjonizm. Odarto go z „obozowych” łatek,

nazwano go „demokracją”, i po dalszych przemianach – przemianach w neoliberalizm ekonomiczny i liberalną demokrację – system ten funkcjonuje do dziś. Nie ma dziś obozów koncentracyjnych, ludzie nie giną na ulicach, nie ma łapanek gestapo, nie spadają na nasze głowy bomby. No chyba, że USA i Rosji przyjdzie w jakimś kraju toczyć wojnę hybrydową i pozabijać kilka milionów jego mieszkańców w ramach tak zwanego szerzenia demokracji. Ale obecnie istnieje coś w formie globalnego obozu pracy. Niewolnictwo jest już inne, bo ekonomiczne.

Zapamiętaj jedno określenie – „wyjaławiający cykl życia”. Przez millenia ludzkość była poddawana wyjaławiającym cyklom życia. Tak organizowano życie społeczne, rodzinne a nawet duchowe, by sprowadzić rolę jednostki do zwierzęcej walki o byt. Sprowadzono los człowieka do przeżycia z dnia na dzień (feudalizm, fabryka w XIX wieku, obóz koncentracyjny) lub z miesiąca na miesiąc (realia umów śmieciowych i 2000 zł netto). Robi się to po to, by człowiek nie miał możliwości szerszego rozwoju, niż fabryczny czy korporacyjny niewolnik, i by człowiek nie mógł spojrzeć na swoje życie z innej perspektywy. Owszem, system złagodził, i będzie się cywilizował powoli dalej – przechodził ewolucję. Dopiero uczymy się być ludźmi. Ale realia tego, co mamy po wojnie, są zgoła podobne. Purytanizm lat 1950., rewolucja dzieci kwiatów z 1968 r., „twardogłowa” prezydentura konserwatysty Nixona, wolna amerykanka lat 1990. czy w końcu szaleństwo poprawności politycznej teraz. Cóż.. Trzeba zmienić tak wiele, by nie zmieniło się nic..

2. Nazizm niemiecki – doktryna ludobójcza (eugeniczna) o silnym i dominującym szowinizmie etnicznym. Każdy człowiek inny niż Niemiec jest z marszu podczłowiekiem. Doktryna skrajnie agresywna. Każdy kto nie jest Niemcem, zasługuje wg nazistów na eksterminację. Najpierw Żydzi, Romowie czy murzyni. Potem Słowianie. Następnie ludy Azji. Ale to nie koniec. Gdyby Niemcy zdobyły cały świat, to stopniowo

eksterminowaliby nawet Francuzów, Skandynawów, Belgów czy Hiszpanów. Ale i to nie jest meta nazistowskiej ideologii. Potem przyszedłaby kolej na Niemców nie spełniających ideału silnego fizycznie, blondwłosego Aryjczyka. Zresztą takie programy wychowywania niektórych niemieckich dzieci na ekstremalnych Aryjczyków były przez niemieckich nazistów realizowane.

3. Nacjonalizm polski – duma z własnego kraju. Chronienie go. Poczucie obowiązku, by naprawiać i reformować kraj i system. Duma z bycia Polakiem, obywatelem Polski, białym człowiekiem (jednak niekoniecznie). Nacjonalizm polski nie musi się kłócić z byciem obywatelem świata. To się może uzupełniać jak yin i yang, jak Flip i Flap. Zaś faszyzm i nazizm całkowicie się wyklucza ze świadomością globalną. Wieli ludzi jednak odrzuca z marszu cały nacjonalizm, jako coś niegodnego aktywisty, ekologa, świadomej kobiety, człowieka uduchowionego, gnostyka. Inni natomiast odrzucają cały postęp jaki dokonał się po 1968 roku, nazywając to lewacką zarazą. A ja uważam, że potrzebujemy równowagi. Mówiąc metaforycznie, to tak jak z chodzeniem. Do poprawnego chodzenia potrzebujemy dwóch nóg – lewej i prawej. Polski nacjonalizm to doktryna obronna ze słabym komponentem agresywnym.

Sens słów „normalność”, „faszysta” i „nazista” został zmieniony przez elity

Każda obowiązująca narracja inaczej definiuje słowa. Każda epoka, każda obowiązująca narracja, każdy naród, każda opcja polityczna i w końcu każdy z nas z osobna inaczej te słowa rozumie i definiuje. Ale tylko Ci, którzy mają władzę nad słowem, narzucają ich znaczenie innym i tym samym pełnią rząd dusz. To słowa są potęgą każdej elity, ponieważ są nośnikami wiedzy i określają całą naszą codzienność. Kto ma władzę nad obowiązującą narracją i nad słowami, ten dyktuje innym co jest

dobrze a co złe. Co jest „normą społeczną”, a co jest „zachowaniem społecznym”. Co jest „totalitarnym faszyzmem” czy „wstrętnym socjalizmem”, i w konsekwencji czego można nie lubić. Znaczenie słów zmienia się w zależności od tego, kto ma władzę nad słowami i kto dyktuje swoją wersję.

To, co dziś jest normalnością, i co z pełnym oburzeniem bronimy, jutro czy za 100 lat może być uosobieniem najgorszych możliwych wzorców. Czy też uosobieniem „dawnych, niewolniczych czasów”, przed którymi nasi potomni będą ostrzegali dzieci i wnuki. Toczy się globalna wojna o słowo. Słowa tworzą mapy rzeczywistości, a mapy te tworzą wspomnianą wyżej codzienność. Mapy rzeczywistości to oczywiście ideologie, religie i tym podobne. Mapa rzeczywistości to także ekonomia, która nie jest nauką ścisłą, ale bardziej sztuką iluzjonistów czy manipulacją.

Dziś każdy może być uznany za „faszystę”

To tak naprawdę słowa, poprzez mapy rzeczywistości, narzucają nam niewolnictwo, które jest najpierw w naszych głowach, a potem się materializuje. Więc człowiek wolny to człowiek, który zna prawdziwe znaczenie słów, i wie, że to znaczenie się zmienia, jest relatywne i wielowymiarowe. Człowiek wolny to człowiek, który zna potęgę wiedzy, jaką niesie słowo. Z kolei wolny kraj to kraj posiadający taką elitę, która nie manipuluje słowem w celu wyzysku, cenzury i prześladowań.

Demokracja to rządy ludu, w których każdy człowiek zasiada wieczorem do komputera i głosuje nad nowym projektem ustawy. Każda inna forma to oligarchia lub autorytaryzm. Oligarchię i rządy kapitału nazwano dziś „demokracją przedstawicielską”. O tym paradoksie demokracji, której w zasadzie nie ma.

Faszystą lub neonazistą jest każdy, kto choć trochę nie zgadza się z lewicowo-liberalną „prawdą jedynie słuszną”. Neonazistką

może być wrażliwa aktywistka działająca jako wolontariusz w schronisku dla zwierząt, bo powiedziała, że ma gdzieś parady równości i ani ziębi jej to ani grzeje.

Normalny jest dziś ten, kto wyznaje doktrynę lewicowo-liberalną i to w jej skrajnej formie, kto jest ateistą i nie wierzy w jakąkolwiek duchowość, uznając prymat nauki, jak i ten, kto wierzy we wszelkie prorządowe i prokorporacyjne „wersje oficjalne”, negując i odrzucając wszelkie teorie spiskowe.

Lud podzielony na prawicę i lewicę nie zjednoczy się przeciwko rzeczywistym oprawcom

Lud podzielony na prawicę i lewicę nie zjednoczy się przeciwko rzeczywistym oprawcom. Zostało to przez nich bardzo dobrze obmyślane – nawymyślać doktryn i doktrynek, puścić je w obieg a następnie rządzić ludem, który bije się sam ze sobą o to, kto ma rację, zamiast zaatakować prawdziwych sprawców biedy tegoż ludu. To wzięta jeszcze ze starożytności zasada „divide et impera”, czyli „dziel i rządź”. Dopiero teraz powstają twory hybrydowe takie jak symetryzm, łączące i niejako godzące ideologie.

Podział na ideologie jest podziałem sztucznym i sprytnie obmyślonym. Wzięto jakiś wycinek realnej prawdy, dodano trochę naciągnięć prawdy, trochę przekłamań, dość sporo propagandy, i tak stworzono najróżniejsze ideologie. Twoim wrogiem nie jest sąsiad lewak czy pracodawca liberał, bo oni są takimi samymi biedakami jak Ty. Są dziećmi we mgle, nie mającymi pojęcia o co chodzi w tych globalnych rozgrywkach.

Twoim wrogiem nie jest więc Twój bliźni o liberalnych poglądach, zarabiający ledwo 250 euro więcej niż Ty. Prawdziwi wrogowie to zachodnie banki i korporacje, międzynarodowe

fundusze inwestycyjne (de facto: fundusze spekulacyjne). Twoi wrogowie to także instytucje takie jak MFW czy Bank Rozrachunków Międzynarodowych, który rozkazuje bankom narodowym takim jak NBP czy FED by prowadziły politykę monetarną korzystną dla elit. Twoi prawdziwi wrogowie to miliarderzy tacy jak Soros i jego sieć tysięcy organizacji pozarządowych. Twoi prawdziwi wrogowie to realni sponsorzy tego bajzlu, a nie zwykli ludzie. Bardzo ważne jest to, byś o tym pamiętał, gdy pewnego dnia szala goryczy się przeleje, iskra padnie na beczkę prochu, i wybuchnie godzina „R”. R jak rewolucja. A stanie się to niebawem, na pewno dużo szybciej niż myślisz.

Koniec liberalizmu nastąpi za naszego życia

Kłopot lewicowych liberałów polega na tym, że wraz z końcem swojej doktryny, który ma obecnie miejsce, wieszczą wręcz koniec świata. Nie mogą sobie wyobrazić społeczeństwa i świata bez dominacji liberalizmu. A tymczasem to wielki błąd. No naprawdę, kula ziemską się nie zatrzyma, nie nastąpi dzień sądu, nie będzie końca świata, a trolle i gnomy nie wypełzną z podziemnych nor, by siać postrach i zniszczenie na ulicach miast.

Postarajcie się przyjąć do wiadomości, że świat bez dominaty liberalnej demokracji może być dokładnie takim samym światem, a kto wie, może będzie trochę lepszym. Będzie to świat z jego cieniami i blaskami, z wielkim heroizmem, wrażliwością i poświęceniem dla dobra wspólnego. Ale także będzie to świat z egoizmem, przemocą, mentalnością kalego, ignorancją i tumiwisizmem.

Będzie dokładnie tak samo. Słońce będzie wschodzić na wschodzie a zachodzić na zachodzie. Ludzie będą pracować, odpoczywać, imprezować, czytać mądre jak i głupie książki. Będą się kochać i nienawidzić. Taki będzie świat po rzekomo

„strasznym i apokaliptycznym” upadku liberalnej demokracji.

Autorstwo: Jarek Kefir

Źródło: Jarek-Kefir.org